

**POSTAĆ PODOBNA SYNOWI CZŁOWIECZEMU  
Z KOBIECYM BIUSTEM  
PRZEPASANYM ZŁOTYM PASEM (POR. AP 1,13)  
– TEOLOGICZNE KONSEKWENCJE ZRÓŻNICOWANIA  
TERMINÓW *στήθος* ORAZ *μαστοί* W PRZEKŁADZIE  
APOKALIPSY ARCYBISKUPA JANA MARII MICHAŁA  
KOWALSKIEGO UŻYWANYM W KOŚCIOŁACH  
MARIAWITÓW W POLSCE**

**Kalina Wojciechowska\***

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

### **Wprowadzenie**

Na przełomie XIX i XX wieku na terenie zaboru rosyjskiego powstał i wyodrębnił się z Kościoła rzymskokatolickiego nowy ruch religijny zwany mariawityzmem. Jego zwolennicy deklarowali chęć naśladowania życia Marii, Matki Jezusa – praktykowanie *Mariae vita*, stąd nazwa<sup>3</sup>. Twórcami ruchu, który wkrótce stał się niezależną wspólnotą wyznaniową, byli Maria Franciszka Felicja Kozłowska (1862–1921), zwana później Mateczką, oraz pierwszy biskup

---

\* Dr hab. Kalina Wojciechowska, prof. ChAT – profesor w Katedrze Wiedzy Nowotestamentowej i Języka Greckiego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, wykładowczyni w Ewangelikalnej Wyższej Szkole Teologicznej we Wrocławiu oraz na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: analiza ksiąg narracyjnych Nowego Testamentu z wykorzystaniem elementów językoznawstwa kognitywnego i narratologii oraz translatoryka biblijna. E-mail: k.wojciechowska@chat.edu.pl.

<sup>1</sup> M. Karas, „*Mateczka – Boska Parakletka, Zbawicielka świata*”. *Nowa nauka trynitarna w felicianowskim nurcie mariawityzmu*, w: *Religie i religijność w Polsce*, red. J. Drabina, Kraków 2001, s. 113.

Kościola Mariawitów – ks. Jan Maria Michał Kowalski (1871–1942). Maria Franciszka w latach 1893–1918 otrzymała szereg objawień spisanych w latach 20. XX wieku jako *Dzieło Miłosierdzia Bożego/Dzieło Wielkiego Miłosierdzia*. Po śmierci założycielki mariawityzmu we wspólnocie sukcesywnie wprowadzano reformy doktrynalne, m.in. rozbudowany kult Mateczki, nową teologię trynitarną, eschatologię oraz rosnący ekskluzywizm, które stały się przyczyną rozłamu w łonie młodego Kościoła, co nastąpiło w roku 1935<sup>2</sup>. W ten sposób powstały dwa wyznania: Kościół Starokatolicki Mariawitów z siedzibą w Płocku, który nie przyjął radykalnych reform i teologii abp. Kowalskiego, oraz Kościół Katolicki Mariawitów z siedzibą w Felicjanowie, na czele którego stanął usunięty z Płocka abp Michał<sup>3</sup>.

Artykuł niniejszy odnosi się jednak do czasów sprzed rozłamu – do lat 1921–1925, kiedy ukazało się pierwsze wydanie Biblii w tłumaczeniu abp. Kowalskiego. Arcybiskup przez około 20 lat dokonywał przekładu Starego i Nowego Testamentu głównie z łaciny, zgodnie z ówczesną tradycją katolicką, posiłkował się jednak często tekstem greckim oraz Biblią Leopolicy<sup>4</sup>. Obok abp. Kowalskiego jako współpracujący przy tłumaczeniu wymienieni są również bp Roman M. Jakub Próchniewski, bp Leon M. Andrzej Gołębiowski, kpł Klemens M. Filip Feldman oraz kpł. Waław M. Bartłomiej Przysiecki<sup>5</sup>. Nowy przekład Biblii na język polski okazał się niezbędny, ponieważ w niepodzielonym jeszcze Kościele mariawitów bardzo wcześnie wprowadzono w liturgii język narodowy, a większość dotychczasowych polskich przekładów rzymskokatolickich, o protestanckich nie wspominając, abp Kowalski uznał za nieadekwatne. Wyróżnił wyraźnie Biblię Leopolicy i częściowo Biblię królowej Zofii jako tłumaczenia „starożytne”, do których należy się odwoływać i z nich czerpać. Krytykował

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże, s. 114. W roku 1940 abp Kowalski został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Następnie wraz z transportem więźniów inwalidów został wywieziony z Dachau do Hartheim koło Linzu i zmarł tam 26 maja 1942 r., zabity przez hitlerowców gazem trującym. Po śmierci arcybiskupa denominacją felicjanowską kierowała jego małżonka – arcykapłanka Izabella Maria Antonina Wiłucka-Kowalska (1890–1946), a po jej śmierci – w 1950 r. – arcybiskup Józef Maria Rafael Wojciechowski (1917–2005). Obecnie na czele Kościoła Katolickiego Mariawitów stoi s. biskupka Damiana Maria Beatrycze Szulgowicz.

<sup>4</sup> „[Z] Wulgaty z uwzględnieniem tekstu Greckiego na język Polski podług starożytnego przekładu Biblii Polskiej, drukowanej w 1577 roku w Krakowie w drukarni Mikołaja Scharffenbergera” (We wszystkich cytatach zachowano oryginalna pisownię). *Pismo Święte Nowego Testamentu. Nowy Testament po Polsku czyli święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Ewangelia przez Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, Płock 1923, strona tytułowa bez numeracji.

<sup>5</sup> Tamże.

natomiast Biblię ks. Jakuba Wujka i zarzucał tłumaczowi zbytne trzymanie się Wulgaty klementyńskiej oraz zniekształcanie pierwotnej myśli Pisma św. fałszywymi komentarzami<sup>6</sup>. Uznał przekład<sup>7</sup> Wujkowy z jednej strony za zbyt archaiczny, z drugiej – tam, gdzie tłumaczenie ks. Wujka „jest dobre i w mowie polskiej się przyjęło”<sup>8</sup>, postanowił z niego nie rezygnować i uwzględniać rozwiązania translatorskie uczonego jezuita. Założeniem arcybiskupa Kowalskiego było również upowszechnienie Biblii w społeczeństwie, „aby te Księgi święte przez wszystkich były czytane” i przyczyniały się do wzrostu duchowego czytających<sup>9</sup>.

### 1. Charakterystyka komentarzy abp. Kowalskiego do Apokalipsy

W przekładzie abp. Kowalskiego z lat 20. XX wieku pojawiają się komentarze teologiczne (nie filologiczne) do tłumaczonego tekstu, które mają na celu pokazanie, że całkowite wypełnienie treści i prorocत्व biblijnych dokonuje się w mariawityzmie i na/w osobie błogosławionej Marii Franciszki. Dla prezentowanego artykułu najistotniejszy będzie komentarz do Pieśni nad Pieśniami. Choć do omawianego tłumaczenia dołączony jest również *Wykład na Apokalipsę*, jest on jednak w tych rozważaniach mniej przydatny, ponieważ nawiązuje bardziej do teologii systematycznej niż biblijnej. Bardziej odpowiednim źródłem będzie natomiast *Apokalipsa w szczegółach* ukazująca się w roku 1930 w kolejnych numerach tygodnika mariawickiego „Królestwo Boże na Ziemi”. *Apokalipsa w szczegółach* ma charakter komentarza, choć nie są w nim omawiane i wyja-

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> „Wierząc też mocno, że najlepiej się przysłużymy drogiej naszej Ojczyźnie – pisał arcybiskup w Słowie Wstępnym od Biskupa Maryawitów – gdy jej podamy do czytania te Księgi Święte w przekładzie nie tyle nowym, co odnowionym i od najdawniejszych czasów niegdyś w Chrześcijańskim Kościele Polskim powszechnie używanym, a dopiero później przez inne przekłady obce duchowi naszemu zastąpionym – starożytny ten i zarazem odnowiony przekład podajemy tu podług Drugiego, poprawionego wydania Biblii Polskiej, drukowanej w Krakowie w (...) r. 1577, znanej pod nazwą Leopoldy. Mniemaliśmy bowiem, że w tak ważnej sprawie, jak przekład Pisma Świętego, należy się pilnie trzymać starożytności, która sama jedna daje rękojmię prawdy i zgodności z natchnionym pierwotnym tekstem, a nawet za natchnioną uważaną być powinna”, *Słowo Wstępne od Biskupa Maryawitów*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Nowy Testament po Polsku czyli święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Ewangelia przez Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, Płock 1923, s. 4.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

śniane po kolei wszystkie passusy z Apokalipsy. Arcybiskup odnosi się przede wszystkim do tych tekstów, które można zinterpretować w duchu „materculacentryzmu”<sup>10</sup>. Termin ten, podobnie jak zasada hermeneutyczna, obok kapłaństwa kobiet, które do praktyki mariawickiej wprowadzone zostało już pod koniec lat 20.<sup>11</sup>, dobrze oddaje feministyczny charakter religijności, a zwłaszcza teologii mariawickiej. Maria Franciszka ukazana jest jako Oblubienica/Małżonka Chrystusa, podkreślane jest jej mesjańskie posłannictwo (Maria Franciszka jest Nowym Mesjaszem), uważa się ją za Boską Parakletkę – wcielenie Ducha Świętego, trzecią Ewę, a jej *Dzieło Wielkiego Miłosierdzia* – za narzędzie, dzięki któremu Bóg postanowił dokończyć dzieł swej miłości wobec człowieka.

W *Apokalipsie w szczegółach* podana została również metodologia zawierająca elementy egzegezy antologicznej (często to rodzaj testimoniów) oraz alegorii i aktualizacji. Interpretacja abp. Kowalskiego polega na tym, że jedne passusy biblijne wyjaśniane są przez inne, w których występuje podobna terminologia. Arcybiskup dodaje do tego jeszcze działanie Ducha Świętego: „A [Duch św.] wyjaśnia je albo przez inne słowa Pisma św., gdzie indziej w Księgach świętych zapisane, albo Sam bezpośrednio przez natchnienie i oświecenia wewnętrzne. Ponieważ najwięcej przekonywające bywają wyjaśnienia jednych miejsc Pisma św. przez drugie, więc i dla wyjaśnienia tajemnic w Apokalipsie zawartych, zwracać się będziemy przede wszystkim do innych miejsc Pisma św., które by mogły te tajemnice odsłonić. Chociaż i ten sposób tłumaczenia Pisma św. nie może być dokonany bez łaski i oświecenia Ducha św.”<sup>12</sup>. Ta antologiczna zasada będzie pomocna również w niniejszym opracowaniu.

---

<sup>10</sup> Mateczkocentryzmu (termin „materculacentryzm” pozwoliłam sobie ukuć na potrzeby niniejszego tekstu; pochodzi od rzeczownika *matercula*, *-ae* – mateczka). Generalnie literatura naukowa dotycząca teologii zwłaszcza felicianowskiej gałęzi mariawityzmu jest bardzo skąpa, wiedzę należy więc czerpać głównie ze źródeł niepublikowanych, które jednak mają ogromne znaczenie dla poznania oryginalnej koncepcji teologicznej mariawityzmu.

<sup>11</sup> Por. M. Karas, *Kobieta w mariawityzmie*, „Nomos” 77 (2012), s. 92–97. Pierwsze święcenia 12 sióstr zakonnych na diakonisę i kapłanki odbyły się w Płocku, w mariawickiej Świątyni Miłosierdzia i Miłości w Wielki Czwartek (28 marca) 1929 r. Tego samego dnia na arcykapłankę została wyświęcona Izabela Maria Wiłucka, która otrzymała też sakrę biskupią i została ustanowiona arcykapłanką. Nauka o kapłaństwie kobiet wynika z koncepcji równości obu płci, która została uzupełniona teorią o kapłankach jako „córkach duchowych Mateczki” oraz „chórze Kapłanek Barankowych”. Ponadto obowiązuje oczywiście nauka o powszechnym kapłaństwie, które sprawować mogą wierni obojga płci.

<sup>12</sup> M. Kowalski, *Apokalipsa w szczegółach. Podobna Synowi Człowieczemu*, „Królestwo Boże na Ziemi” 20 (1930), s. 1 (dalej w tekście jako KBnZ).

Warto wspomnieć, że abp Kowalski zarówno w *Wykładzie na Apokalipsę*, jak i w *Apokalipsie w szczegółach* wykorzystuje też twórczość polskich wieszczów narodowych z intencją wykazania, że jest ona w swoim duchowym nurcie całkowicie zgodna z wizją proroczą przekazaną przez ostatnią księgę NT<sup>13</sup>. Jak napisze później abp Rafał Wojciechowski, „Bóg dał ich [wieszczów] naszemu narodowi, aby w swej genialnej twórczości, ponawiając istotne wizje Apokalipsy w oryginalnej szacie artystycznej, poetyckiej, na nowo zapowiedzieli nadejście maria-wityzmu świętego, ukazali piękno posłannictwa Niewiasty obleczonej w słońce czyli Mateczki i jej świętego dzieła”<sup>14</sup>. Trzeba jednak przyznać, że o wiele więcej miejsca odniesienia do twórczości wieszczów zajmują w pierwszym *Wykładzie na Apokalipsę* niż w *Apokalipsie w szczegółach*.

## 2. Antologia tekstów

Na potrzeby niniejszego artykułu wyselekcjonowano teksty ST i NT, w których występuje rzeczownik *μαστός/μαστοί* oraz takie, w których występuje rzeczownik *στῆθος*. Zazwyczaj oba leksemy w przekładzie oddaje się jako „pierś, piersi”, a dopiero kontekst pozwala dookreślić, czy chodzi o pierś kobiecą/damski biust, czy o piersi męskie – klatkę piersiową. Tymczasem zróżnicowanie znaczeniowe obu terminów widać już na poziomie definicji słownikowej.

W znaczeniu słownikowym *μαστός* to „pierś kobiety, wymię, kielich w kształcie piersi”, także „okrągłe wzgórze, pagórek”<sup>15</sup>. Trzeba przyznać, że u Homera rzeczownik *μαστός* pojawia się również w znaczeniu „brodawka piersi męskiej”<sup>16</sup>. W ST i NT leksem *μαστός* występuje jednak niemal wyłącznie jako pierś kobieca, o czym świadczą konteksty passusów zaznaczonych w siglach: Rdz 49,25 (błogosławieństwo piersi i łona)<sup>17</sup>; **Pnp 1,2.4.13; 4,5.10; 6,11; 7,4.8.9.13;**

<sup>13</sup> J.M.R. Wojciechowski, *Pisma wybrane. Dzieło Bożego ratunku. Mariawicki znak czasu*, Felicianów 2003, s. 40. W 1933 r. abp Kowalski przetłumaczył *Boską komedię* Dantego, którą również uznał za swoisty wykład Apokalipsy. Opiewana w *Boskiej komedii* postać Beatrycze, w której „Bóg przebywa, innej od osoby Marii Matki Bożej, ale do niej we wszystkim podobnej, jest uprzywilejowaną, mesjańską postacią niewiasty, której przyjście w czasach ostatecznych zapowiada Apokalipsa”.

<sup>14</sup> J.M.R. Wojciechowski, dz. cyt., s. 41.

<sup>15</sup> *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. III, Warszawa 1962, s. 78.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Sigla biblijne wg *Biblii Tysiąclecia*.

**8,1.8.10 (piersi oblubienicy)**<sup>18</sup>; Jr 18,14 (wzgórza) – jedno z nielicznych miejsc, gdzie termin *μαστοί* został użyty przenośnie; Lm 2,20 (karmione piersią/pieszczony niemowlęta); Ez 16,7; 23,3.21 (ukształtowane piersi kobiety); Ez 23,3.21 (piersi ściskane); Hi 3,12 (piersi podające pokarm); Hi 24,9 (sieroty odrywane od piersi); Iz 28,9 (dzieci odstawione od piersi); Iz 32,12 (bicie się w piersi – wezwanie skierowane do kobiet); Iz 66,11 (ssanie z piersi do nasycenia); Oz 2,4 (ozdobione piersi nierządnic); Oz 9,14 [wyschnięte (kobiece) piersi]; Jl 2,16 [ssące piersi (czyli niemowlęta)]; Ps 21[22],10 (być bezpiecznym u piersi matki); 2 Mch 3,19 (kobiety przepasane workami pod piersiami); 2 Mch 6,10 (niemowlęta wiszące u piersi); Łk 11,27; 23,29 (ssanie piersi); **Ap 1,13 (postać przepasana pod piersiami)**.

Στήθος z kolei ma znaczenie bardziej anatomiczne, wskazuje po prostu na „piers, klatkę piersiową”, także „piers jako siedlisko uczuć i myśli”, jest zatem pewną metoniimią „serca”. Zdarza się, że w ten sposób określana jest również pierś kobieca oraz – i to dość często – zwierzęca<sup>19</sup> (np. jako część do jedzenia lub część ofiary). W Biblii, jak wspomniano, rzeczownik ten oznacza zazwyczaj pierś w znaczeniu zupełnie neutralnym, zwierzęco-ofiarniczym, metonimicznym oraz pierś męską, o czym świadczą następujące teksty: Rdz 3,14 (piers zwierzęca); **Wj 28,29.30 (napierśnik na piersi/sercu Aarona)**; Wj 29,26.27 (piers zwierzęca – mostek); Kpł 7,30.31.34; 8,29; 9,20.21; 10,14.15 (piers zwierzęca – mostek); Lb 6,20; 18,18 (piers zwierzęca – mostek); Hi 39,20 (piers/serce jako synonim odwagi); Dn 2,32 (srebrna pierś posągu); Łk 18,13; 23,48 (bicie się w piersi); **J 13,25 (opieranie się o piersi Jezusa)**; **J 21,20 (spoczywanie na piersi Jezusa)**; **Ap 15,6 (aniolowie przepasani na piersiach złotymi pasami)**<sup>20</sup>.

W Wulgacie *στήθος* tłumaczone jest zazwyczaj jako *pectus*<sup>21</sup>, czyli pierś, klatka piersiowa, Natomiast *μαστός* to przede wszystkim łacińskie *ubera*<sup>22</sup>, a więc pierś kobieca. Szczególnym miejscem pozostaje Ap 1,13, gdzie Hieronim wydaje się jeszcze mocnej niż zwykle akcentować kobiecość, a nawet macierzyńskość piersi postaci podobnej do Syna Człowieczego. Używa tu rzadszego określenia

<sup>18</sup> Pogrubiono konteksty szczególnie interesujące dla niniejszego opracowania.

<sup>19</sup> *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. IV, Warszawa 1965, s. 106.

<sup>20</sup> W przypadku pism Janowych, zwłaszcza Apokalipsy, warto zwrócić uwagę na to różnicowanie. Oznacza to, że autor ostatniej księgi NT zna oba określenia. Być może obu przypisuje to samo znaczenie i używa ich zamiennie – mógłby o tym świadczyć kontekst i podobny obraz: „piersi przepasane złotym pasem”.

<sup>21</sup> Por. wyżej.

<sup>22</sup> *Uber, uberis* – wymię u zwierząt, pierś macierzyńska, karmiąca.

– *mamilla*<sup>23</sup>, czyli gruczoł piersiowy, brodawka piersiowa, sutek jako dosłowne tłumaczenie greckiego *μαστοί*. W całej Wulgacie *mamilla* występuje jeszcze zaledwie trzy razy oprócz Ap 1,13. W łacińskiej wersji Iz 60,16 odnosi się do karmienia piersią przez matkę: *et suges lac gentium et mamilla regum lactaberis*; „ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie będziesz ssać”, a więc ewidentnie to określenie dotyczy piersi kobiety karmiącej. Ciekawe, że ani w LXX<sup>24</sup>, ani w tłumaczeniu arcybiskupa nie ma w tym miejscu tak wyraźnych odniesień do matczynych piersi, jak u Hieronima: „Będziesz się żywić mlekiem narodów i rozkoszować się królewskimi dostatkami” – tłumaczy ten fragment abp Kowalski. Trzecim i czwartym miejscem, w którym użyty został rzeczownik *mamilla*, jest 4 Ezd 8,10: *imperasti ut ex ipsis membris, hoc est mamillis, praeberere lac, fructum mamillarum* („Tyś nakazał, aby z samych członków, czyli z matczynych piersi, podawać mleko, owoc piersi matczynych”).

Warto zwrócić uwagę na nowotestamentowe passusy, zwłaszcza te należące do tradycji Janowej, gdzie greka i łacina wyraźnie różnicują męskie bądź neutralne (bez dookreślenia płci, np. w przypadku Ap 15,5 i aniołów) piersi oraz piersi kobiece. Już sam zaprezentowany przegląd, bez wgłębiania się w teologię mariawicką, każe się zastanawiać, czy Jezus z czwartej Ewangelii jest tą samą postacią, którą opisuje Ap 1,13, skoro umiłowany uczeń spoczywał na klatce piersiowej (στῆθος) Jezusa, a postać podobna Synowi Człowieczemu ma matczyne, kobiece piersi? Arcybiskup Kowalski w *Apokalipsie w szczegółach* z 1930 roku odpowiada przecząco, choć jeszcze w *Wykładzie na Apokalipsę* z 1923 roku nie rozważał szczegółowo tej kwestii, a jego przekład z tego okresu brzmi bardzo ortodoksyjnie: „I obróciwszy się ujrzałem siedem Lichtarzów złotych, a pośród onych siedmiu Lichtarzy złotych – podobnego Synowi Człowieczemu, obleczonego w długą szatę i przepasanego u piersi pasem złotym. A głowa i włosy **Jego**<sup>25</sup> były białe jako biała wełna i jako śnieg; a oczy Jego – jako płomień ognia, a nogi jego – podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalonemu, a głos Jego jako głos wielu wód”. W komentarzu do tekstu nie ma podziału na poszczególne wiersze, pojawia się on jednak w glosach marginalnych, kiedy podawane są sigła tekstów podejmujących podobną tematykę. W przypadku Ap 1,13 jest to Dn 10,5.16 oraz Mt 28,18<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Por. czasownik *mammo* – podać pierś, dać ssać; rzeczownik *mamma*, *-ae* – pierś kobieca, wmię; także mamka.

<sup>24</sup> Καὶ θηλάσεις γάλα ἐθνῶν καὶ πλοῦτον βασιλέων φάγεσαι (Iz 60,16 LXX).

<sup>25</sup> W tym przekładzie abp Kowalski stosuje jeszcze zaimki rodzaju męskiego.

<sup>26</sup> Oryginalna pisownia sigłów: Dan. 10,5,16. Mat. 28,18.

Nie podaje też arcybiskup wyjaśnień co do piersi. Ogranicza się tylko do skomentowania szat, w jakie ubrana jest postać podobna do Syna Człowieczego. Ale i tu wyjaśnienia są bardzo lakoniczne; pod literą „d” bowiem można przeczytać tylko: „Długa szata, jaką żydowscy arcykapłani i królowie nosili”<sup>27</sup>. Nie odbiega to od współczesnych komentarzy, w których bibliści pomijają niemal zupełnie problem piersi i skupiają się na kwestii, czy długą szatę przepasaną złotym pasem należy kojarzyć ze strojem kapłańskim czy królewskim.

### 3. [Postać] Podobna Synowi Człowieczemu w teologii mariawickiej

O wiele mniej powściągliwy w kwestiach teologicznych i w wykorzystaniu materculacentrycznej hermeneutyki jest abp Kowalski w drukowanej w „Tygodniku Religijno-Społecznym «Królestwo Boże na Ziemi»” *Apokalipsie w szczegółach*. W arcybiskupim komentarzu dzieje ludzkości dzielą się na trzy okresy, trzy dzieła Boże: dzieło stworzenia, dzieło odkupienia oraz dzieło (wielkiego) miłosierdzia. To ostatnie przypada na czasy współczesne komentatorowi i pokrywa się z nastaniem tak zwanego Kościoła Janowego (który przyszedł po Kościele Piotrowym i Pawłowym) oraz ze Złotym Wiekiem ludzkości (zwanym też Rajem na ziemi) zapoczątkowanym przez Mateczkę. Trójpodział dziejów i ery trzech Kościołów nie są oczywiście przypadkowe; nawiązuje to do trynitologii<sup>28</sup>: „Chrystus Pan ustanowił trzy Kościoły, które stanowią jeden Kościół Boży, tak jak trzy Osoby Boskie stanowią jednego Boga prawdziwego, jedną Trójcę przeniąższą”<sup>29</sup>. Złoty Wiek ma odzwierciedlać sytuację rajską à *rebours*, to znaczy nastąpi wtedy, gdy znajdzie się ktoś, kto byłby posłuszny woli Bożej, w przeciwieństwie do Adama i Ewy, którzy się tej woli sprzeciwili. Częściowo warunek ten wypełnił Chrystus, ale reprezentuje On tylko jedną, męską część ludzkości, Adama. Potrzebna jest jeszcze kobieta, Ewa, która posłuszeństwem woli Bożej dorównywałaby Chrystusowi: „Przyjście tego Złotego Wieku, tego Raju na ziemi, tego Nowego Nieba na świecie (...) uzależnił Bóg od przyjścia na ten

---

<sup>27</sup> *Objawienie Błogosławionego Jana Apostoła, w: Pismo Święte Nowego Testamentu. Nowy Testament po Polsku czyli święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Ewangelia przez Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, Płock 1923, s. 788.

<sup>28</sup> Podobną koncepcję trynitarnego podziału dziejów zbawienia propagował już Joachim da Fiore.

<sup>29</sup> KBnZ, nr 15, s. 1.



świat człowieka, któryby we wszystkim doskonale pełnił wolę Bożą, człowieka podobnego Synowi Człowieczemu, to jest Chrystusowi Panu<sup>30</sup>.

Złoty Wiek nie wiąże się zatem z tak zwanym powtórnym przyjściem Jezusa, ponieważ paruzja rozumiana jest jako nieustanna, ale niewidoczna obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie, którego cześć stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych rysów mariawickiej teologii i duchowości. Ten obecny pod postacią chleba i wina Chrystus nie wcieli się po raz drugi, żeby być widzialnym „dla każdego oka” i przyjść wraz z obłokami w chwale (por. Ap 1,7). Arcybiskup pyta retorycznie i nieco kpiąco: „Czy Zbawiciel po raz wtóry stanie się dla nas człowiekiem widzialnym tak, jak teraz jest niewidzialnym? Czy przybierze na Siebie postać ogrodnika, czy jednego z podróżnych, jak to uczynił po Swem zmartwychwstaniu, ukazując się niewiastom i swym uczniom?”<sup>31</sup>. Nie należy się zatem spodziewać powtórnego wcielenia i przyjścia tego samego zbawiciela/Chrystusa, który już dokonał swego dzieła, ale kogoś, kto jest Mu podobny w świętości: „potrzeba ludziom osoby ludzkiej, widzialnej, Którą by mogli oni nazwać Świętą Bożą. Takiego właśnie Chrystusa Drugiego, zjednoczonego absolutnie z Chrystusem Jezusem, takiego wodza ludzkości, w Którym żyje Chrystus i przez Którego przemawia i działa, zapowiedziała nam Apokalipsa, a czasy obecne, jako fakt już dokonany, spełniony nam Go przedstawiaj”<sup>32</sup>. Na tym kończy się czwarty odcinek cyklu *Apokalipsa w szczegółach*.

Jak widać, abp Kowalski umie doskonale stopniować napięcie. Pozostawia czytelników w niedosycie i oczekiwaniu. W kolejnym numerze „Królestwa Bożego na Ziemi” swoje rozważania rozpoczyna formą komentarzową; przytacza tekst z Ap 1,12–13, który szczegółowo wyjaśnia, odwołując się do innych miejsc w Piśmie św., do pism Adama Mickiewicza i Artura Górskiego oraz do objawień Marii Franciszki. Szczególne znaczenie ma eksplikacja z elementami narodowymi: „Już mieliśmy sposobność zwrócić uwagę na ten wstęp Apokalipsy o podobnym Synowi Człowieczemu. (...) Jest nim wedle słów Pisma św. nie mężczyzna, ale Niewiasta, Arcykapłanka, bo obleczona w szaty arcykapłańskie i przepasana pasem arcykapłańskim<sup>33</sup> u **piersi swych niewieścich** (πρὸς τοὺς μαστοῖς – *ad mamillas*), jak to wskazuje wyraźnie tekst grecki i łaciński

<sup>30</sup> KBnZ, nr 17, s. 2.

<sup>31</sup> KBnZ, nr 18, s. 1.

<sup>32</sup> KBnZ, nr 18, s. 2.

<sup>33</sup> Najprawdopodobniej jest to odniesienie do wspomnianego wyżej wyjaśnienia z minikommentarza do *Objawienia Błogosławionego Jana Apostoła*.

**tego ustępu** [pogrubienie – K.W.]. Teraz wypada nam wskazać, że tym podobnym Synowi Człowieczemu, o którym mówi tu Apokalipsa, nie jest kto inny, lecz nasza Najdroższa Mateczka, Założycielka Maryawityzmu i Kierownicza tego Dzieła Wielkiego Miłosierdzia po wszystkie czasy (...) Ona to jest podobna Synowi Człowieczemu we wszystkim oprócz Bóstwa, które właściwe jest tylko Bogu. Ona to nosi w sobie ideał doskonałego Człowieka i Wodza naszego Narodu i nie kto inny, jeno Ona prowadzi ten naród do świetlanej przyszłości Królestwa Bożego na ziemi”<sup>34</sup>.

W następnym numerze wyjaśniany jest kolejny fragment – Ap 1,14–15. Tym razem arcybiskup sięgnął po analizę porównawczą apokaliptycznego obrazu postaci z „włosami białymi jako biała wełna i jako śnieg, z oczami jako płomieniem ognia i nogami podobnymi mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalonemu i z głosem jako głos wielu wód”<sup>35</sup> i bliźniaczej, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało, wizji z Dn 7 i 10. Okazuje się jednak, że biblijne deskrypcje dotyczą dwóch zupełnie różnych osób, a elementem dyferencyjnym są właśnie kobiece piersi postaci z Apokalipsy! Fragment 7 rozdziału Księgi Daniela (w. 9–10) w przekładzie arcybiskupa brzmi następująco: „I przypatrywałem się, aż oto ustawiona stolice i Starowieczny zasiadł, a szata Jego biała jako śnieg, a włosy głowy Jego jako wełna czysta, stolica jego jako płomień ogniste, a wkoło niej ogień gorejący”<sup>36</sup>. W mariawickim wydaniu Biblii nie pojawiają się w tym miejscu żadne komentarze ani odwołania do innych ksiąg biblijnych. W *Apokalipsie w szczegółach* natomiast arcybiskup wyjaśnia, że Starowiecznym jest sam Bóg, dodaje jednak zaraz, że z tym widzeniem należy powiązać następne, opisane w rozdziale 10 Dn (w. 5–6): „I podniosłem oczy moje, i ujrzałem, a oto mąż jeden obleczony w płócienne szaty (kapłańskie)<sup>37</sup>, a biodra jego przepasane złotem najczystszym...”. W nawiasie arcybiskup natychmiast komentuje to w odniesieniu do Apokalipsy: „a nie u piersi niewieścich, jak u św. Jana), a ciało Jego jako chryzolit, a oblicze [w Dn jeszcze: jego] jako błyskawice [w Dn – błyskawica],

<sup>34</sup> KBnZ, nr 19, s. 1.

<sup>35</sup> *Objawienie...*, dz. cyt., s. 788.

<sup>36</sup> *Księga Daniela Proroka*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy teraz na nowo na język polski z łacińskiej Wulgaty, z uwzględnieniem tekstu hebrajskiego i greckiego, podług starożytnego przekładu Biblii Polskiej, zwanej „Leopolita”*, t. 2: *Prorocy, przełoż. i objaśn. Opatrzony przez Jana Maryę Michała Kowalskiego i przy współpracy ojców mariawitów i siostr martyawitek wyd.*, Płock 1925, s. 380.

<sup>37</sup> Dodatek „(kapłańskie)” nie znajduje się w tłumaczeniu Księgi Daniela, por. *Księga Daniela Proroka...*, dz. cyt. s. 384.

a oczy jego jako lampy gorejące, a ramiona jego i co poniżej jest aż do stóp, jako miedź błyszcząca się (to jest rozpalona) [w Dn brak tego dopowiedzenia nawiasowego], a jego głos jako głos mnóstwa” (Dn 10,5–6)<sup>38</sup>. Wizję tę tłumaczy jako widzenie „Syna Bożego, przyszłego Zbawiciela świata, które tem tylko różniło się od widzenia «podobnego Synowi Człowieczemu», jakie miał później św. Jan, że «podobny Synowi Człowieczemu» w widzeniu św. Jana przepasany jest u piersi swych niewieścich”. Następnie stanowczo stwierdza, że podobny Synowi Człowieczemu z Apokalipsy był niewiastą; „natomiast u Daniela «podobny Synowi Człowieczemu» był przepasany na biodrach [gr. ὀσφύς; łac. *renes*<sup>39</sup> – uwaga K.W.] i nazwany jest tam najwyraźniej mężczyzną. Obaj zaś mieli cechy wspólne ze Starowiecznym, t.j. z Bogiem. Stąd taki wniosek, że On «podobny Synowi Człowieczemu» w Objawieniu św. Jana t.j. Najdroższa nasza Mateczka, została tak ściśle zjednoczona z Chrystusem i jest Mu podobna, że doskonałość Bóstwa Starowiecznego t.j. Boga Ojca, odbiła się także i na niej w podobny sposób, jak i na Człowieczeństwie samego Chrystusa; a także i ten drugi wniosek, że co o Chrystusie w Apokalipsie jest powiedziane, stosuje się także i do Mateczki, owej Arcykapłanki Najwyższej, przepasanej pasem arcykapłańskim i obleczonej w szatę arcykapłańską<sup>340</sup>.

W *Apokalipsie w szczególach*, jak widać, rezygnuje abp Kowalski z podwójnej – królewsko-kapłańskiej – symboliki szat i skupia się tylko na symbolice arcykapłańskiej, którą można skonfrontować z przepisami zawartymi w Pięcioksięgu. W dalszym toku dowodzenia pozwala sobie na ingerencje w tekst biblijny, aby jeszcze wyraźniej i jednoznacznie wskazać na Mateczkę jako bohaterkę Apokalipsy. Stosuje mianowicie formy żeńskie czasowników i zaimków jako wyjaśnienie form męskich, co sprawia wrażenie użycia języka inkluzywnego: „Skoro tak jest tedy i powtórne przyjście Syna Człowieczego na ten świat opowiedziane w Apokalipsie przez św. Jana, o Niej przede wszystkim i głównie rozumieć należy, jak to wyraźnie z dalszych słów św. Jana o Onym «podobnym Synowi Człowieczemu» się okazuje: «I miał (a raczej miała) w swej ręce prawej siedem gwiazd, a z ust Jego (Jej raczej) wychodził miecz z obu stron ostry; a oblicze Jego (Jej) jako słońce świecące w mocy swej. I ujrzawszy Go (Ją) upadłem do nóg Jego (Jej raczej) jako umarły, a On (Ona) włożył na mnie prawą rękę swoją, mówiąc:

<sup>38</sup> KBnZ, nr 19, s. 1.

<sup>39</sup> Renes, renium – nerki, lędźwie.

<sup>40</sup> KBnZ, nr 20, s. 1.

Nie bój się: Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żywy; i byłem umarły, a oto jestem żywy na wieki wieków, i mam klucze śmierci i piekła» (Obj. 1,16-18)<sup>41</sup>.

Takie zjednoczenie z Chrystusem jest możliwe dzięki Eucharystii. Arcybiskup powołuje się na J 6,56–57 i wyjaśnia, że słowa o zjednoczeniu mogły się wypełnić właśnie w osobie Mateczki zjednoczonej z Chrystusem: „A na kimże mogły się tak doskonale spełnić te słowa Pana Jezusa, jeżeli nie na Świętej Bożej, Założycielce Związku Nieustającej Adoracji Ublągania Przenajświętszego Sakramentu, Ustawicznej Adoratorce Przenajświętszej Hostyi, którą jej Chrystus rozkazał podczas Podniesienia ofiarować Ojcu niebieskiemu na ubłaganie Miłosierdzia (...). Zaiste, po Matce Najświętszej nie było i nie ma nikogo innego, na kim mogłoby się odbić to doskonale zjednoczenie z Chrystusem w takim stopniu, w jakim odbiło się ono na naszej Najdroższej Mateczce, Arcykapłance Nowego i Wiecznego Przymierza”<sup>42</sup>.

W jaki sposób rozumieć to zjednoczenie, tłumaczył abp Kowalski już w komentarzu do *Pieśni nad Pieśniami* wydanym wraz z całym ST w 1923 roku. Nieprzypadkowo zatem Pnp traktuje arcybiskup tak samo jak Apokalipsę, czyli księgę prorocką odnoszącą się do czasów ostatecznych i sobie współczesnych, a nie jak większość komentatorów i egzegetów jako ponadczasową alegorię. Nieprzypadkowo też w wyjaśnianiu Pnp stosuje te same założenia hermeneutyczne i metodologiczne, co przy wykładzie Apokalipsy: „Pieśń nad Pieśniami jest to księga prorocza – pisze arcybiskup w komentarzu do 1,1 – w której przepowiedziane jest odnowienie i odrodzenie rodzaju ludzkiego [por. motyw nowego stworzenia w Apokalipsie] przez zjednoczenie go z Panem Jezusem Chrystusem Utajnionym w Przenajśw. Sakramencie związkiem małżeńskim, o którym mówi św. Jan najpierw w Ewangelii swojej (r. 6), a następnie i w Objawieniu czyli Apokalipsie (r. 21,22) [*sic!*]. Oblubienicą czyli Małżonką, która w *Pieśni nad Pieśniami* zwraca się do Pana Jezusa z prośbą, aby ją pocałował pocałowaniem ust Swoich, jest nasza najdroższa Mateczka, Małżonka Barankowa. Pocałowanie to doskonałe zjednoczenie się z Panem Jezusem ustami, sercem i ciałem przez godne przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej i przez szczególne mistyczne zbliżenie małżeńskie. Następstwem tego zbliżenia jest zjednoczenie umysłu, serca i woli w takim stopniu, że według Apostoła [Pawła – uwaga KW] człowiek staje się z Panem Jezusem jednym Duchem i jednym Ciałem (1 Kor 6,17; Ef 4,4) i żyje już nie on, ale żyje w nim Chrystus”<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> KBnZ, nr 20, s. 1–2.

<sup>42</sup> Tamże, s. 2.

<sup>43</sup> *Księga Pieśni nad Pieśniami*, komentarz, w: *Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy teraz na nowo na język polski z łacińskiej Wulgaty, z uwzględnieniem tekstu*

#### 4. Piersi oblubienicy w Pieśni nad Pieśniami

Nieprzypadkowo też w Pnp większość miejsc, w których hagiograf stosuje omawiany tu rzeczownik *μαστός/μαστοί*, odnosi arcybiskup alegorycznie do duchowości, życia, działalności i objawień Marii Franciszki lub do historii – w 1925 roku jeszcze stosunkowo krótkiej – mariawityzmu. I tak Pnp 1,12 – „Jak bukiet mirry, tak Miły mój u mnie, między piersiami [gr. *μαστοί*, łac. *ubera*] memi spoczywać będzie” – dotyczy objawień Marii Franciszki z lat 1899–1900: „między piersiami, to jest w sercu Mateczki Pan Jezus założył przybytek i stolicę swoją, jak to Sam jej objawił”<sup>44</sup>. Arcybiskup Kowalski powołuje się tu bezpośrednio na wydane w 1922 roku *Objawienia Mateczki*, choć ich nie cytuje, zakładając zapewne znajomość tych pism przez użytkowników komentarza: „Później, podczas czytania duchownego, znowu przemówił Pan: «Jak Najświętsza Panna w piętnastym roku poczęła mnie w żywocie, tak ty w piętnastym roku poczęłaś mnie w sercu przez łaskę, a jak Ona po 15-tu stopniach wstępowała do Świątyni, tak Ja przez 15-cie stopni oczyszczałem twoje serce, które stało się moją świątynią»”<sup>45</sup>.

Fragment Pnp 7,12: „a rano wstawszy, pójdziemy do winnic i zobaczymy, czy wypuściły już swoje latorośle i zakwitły pokazując owoc; i czy kwitną już jabłka granatowe; tam okażę Ci piersi [*μαστοί*, *ubera*] i pieszczoty moje” potraktowany został dość ogólnie, skomentowany zbiorczo jako wiersze 10–12 opisujące miłość Marii Franciszki do boskiego Oblubieńca – Jezusa Chrystusa, która przejawia się m.in. w spełnianiu Jego woli, czyli założeniu męskiego i żeńskiego zgromadzenia zakonnego oraz Kościoła mariawitów: „W tych słowach Mateczka wyraża swą miłość dla swego Boskiego Oblubieńca oraz doskonałość darów tego wiana, jakie mu przyniosła, utworzywszy Zgromadzenie sióstr, Zgromadzenie Ojców i Kościół ludu wybranego, oraz wydawszy na świat przez swoje Siostry nowy rodzaj ludzki”<sup>46</sup>. Jeszcze bardziej ogólnie, jako zbiorczy komentarz do 7,6–9, potraktowana została wypowiedź Oblubieńca z Pnp 7,8–9: „Postać twoja podobna jest palmie, a piersi [*μαστοί*, *ubera*] twoje jako grona winne. Rzekłem więc w sobie: wejdę na palmę i uchwycę się gałęzi jej i piersi [*μαστοί*, *ubera*] twoje będą mi jako grona winne –

---

*hebrajskiego i greckiego, podług starożytnego przekładu Biblii Polskiej, zwanej „Leopolita”, t. 2: Prorocy, przełoż. i objaśn. Opatrzony przez Jana Maryę Michała Kowalskiego i przy współpracy ojców mariawitów i sióstr martyawitek wyd., Płock 1925, s. 121.*

<sup>44</sup> Tamże, s. 123.

<sup>45</sup> *Objawienia Mateczki*, Płock 1922, s. 36; reprint zatytułowany *Dzieło Miłosierdzia*, Płock 2002, s. 50.

<sup>46</sup> *Księga Pieśni nad Pieśniami...*, s. 130.

W tych słowach Oblubieniec, Chrystus, wyraża swą niezmierną miłość do Mateczki i Swoje zupełne zadowolenie i szczęście z posiadania takiej Małżonki<sup>47</sup>.

Ukształtowane już piersi kobiece są też wyrazem dojrzałości i doskonałości, jaką osiągnęła założycielka mariawityzmu; pojawiają się przy tym wyraźne wątki eschatologiczne, rozwijane później w wykładniach Apokalipsy. W komentarzu do Pnp 8,10: „Ale ja jestem murem, a piersi [μαστοί, *ubera*] moje jako baszty dlatego, żem w oczach Jego doszła do doskonałości” arcybiskup wskazuje, że to Maria Franciszka jest znanym z Apokalipsy Nowym Jeruzalem, zstępującym z nieba, przystrojonym niczym oblubienica dla swojego męża (por. Ap 21,2), tutaj nazywanym Miastem Niebieskim; tak bowiem należy potraktować metonimię „mur i baszty: Sama więc Mateczka jest tego Miasta Niebieskiego murem i basztami, ponieważ doszła do szczytu doskonałości”<sup>48</sup>. Już kilka wierszy wcześniej wątek ten jest inicjowany poprzez porównanie dojrzałych piersi oblubienicy z niedojrzałymi, a właściwie brakiem piersi jej młodszej siostry (Pnp 8,8: „Siostra nasza mała i piersi [μαστοί, *ubera*] nie ma: co mamy uczynić z siostrą naszą w dniu zręków in jej<sup>49</sup>”). W komentarzu zostaje wyjaśnione, że „Siostrą swoją nazywa Mateczka wszystkie Siostry Zakonne, na czele których stoi M. Izabela. Nie mają one same w sobie całkowitej doskonałości, aby być murem obronnym i basztami (...) Miasta Niebieskiego Jeruzalem, gdyż mają na sobie tylko tej doskonałości odbicie”<sup>49</sup>.

Najbardziej konkretną historycznie interpretacją piersi oblubienicy w Pnp są komentarze do Pnp 4,5 oraz 7,3–5. W komentarzu do Pnp 4 i 7 abp Kowalski wzoruje się na alegorycznych komentarzach patrystycznych, w których oblubienica symbolizuje Kościół, a oblubieniec – Chrystusa. Podobnie jak w literaturze wczesnochrześcijańskiej, również tutaj każdy niemal szczegół opisu postaci oblubienicy odnosi się do organizacji, funkcjonowania i dziejów Kościoła, oczywiście Kościoła mariawitów, a dodatkowo do życia i działalności Marii Franciszki. I tak np. „stada kóz z obrazu włosy twoje jako stada kóz” (Pnp 4,2) to „ojcowie mariawici oraz Siostry Zakonne, które pasie ona [Mateczka] na żyznych pastwiskach pełnienia woli Bożej”<sup>50</sup>, usta z obrazu „usta twe jako

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże, s. 131. W komentarzu do Pnp 5,10 również zostało to wyeksplikowane, choć niejako z innej perspektywy: „Małżonkiem Mateczki i onego Nowego Jeruzalem Niebieskiego jest sam Pan Jezus, Bóg prawdziwy i Człowiek” – tamże, s. 127.

<sup>49</sup> Tamże, s. 131.

<sup>50</sup> Tamże, s. 125.

wstęga purpurowa (Pnp 4,3) to usta, które stały się purpurowe przez krew i żółć, którymi [Maria Franciszka] została zalana<sup>51</sup> – tutaj pojawia się aluzja do choroby założycielki mariawityzmu, najprawdopodobniej nowotworu objawiającego się m.in. puchliną, na którą Maria Franciszka cierpiała przez półtora roku i która była przyczyną jej śmierci 23 sierpnia 1921 roku. Puchlina ta sprawiała również, że Maria Franciszka wyglądała jak kobieta w zaawansowanej ciąży, co stało się podstawą do porównań i identyfikacji jej z brzemienną kobietą cierpiącą „bóle i męki porodu” z Apokalipsy (por. Ap 12,1–2)<sup>52</sup>, a w Pnp do tego ma też nawiązywać *passus* z Pnp 7,1 mówiący o krągłości bioder oblubienicy<sup>53</sup>. Zęby oblubienicy to „Siostry płodne w dobre uczynki”<sup>54</sup>, góry mirry i pagórki kadzidła (w. 6) to „nasza Świątynia” [Świątynia Miłosierdzia i Miłości w Płocku wybudowana w latach 1911–14], Liban (w. 7) to „Kościół Rzymski, którego Święci, duchowe cedry, pościnane zostały przez papieży”<sup>55</sup> – tu pojawia się element polemiczny i konfrontacyjny – a włos (w. 9) to umartwienia i włosiennice Mateczki, „którymi dręczyła swe ciało, aby się mogła podobać swemu Oblubieńcowi”<sup>56</sup>. W tej samej konwencji interpretowane są piersi oblubienicy w Pnp 4,5: „Dwoje piersi [μαστοί, *ubera*] twoich jako dwoje bliźniąt młodej sarny, które się pasą między liliami; Dwoje piersi Jej, są dwaj jej synowie: O.O. Michał [Kowalski – uwaga KW] i Jakób [Próchniewski – uwaga KW], których Mateczka uważała w Duchu św. za jedno”<sup>57</sup>. W komentarzu do Pnp 7,4: „Dwoje piersi [μαστοί, *ubera*] twoich jako dwoje kozłat i bliźniąt”, gdzie pojawiają się i wspomniane wcześniej

<sup>51</sup> Tamże, s. 126.

<sup>52</sup> „Św. Jan wieszczyl o (...) matce, rodzącej w boleściach «syna-mężczyznę» (...) – To obraz Matki Maryawityzmu. W jakich boleściach konania Niewiasta obleczona w Słońce porodziła Maryawityzm, ci tylko wiedzą, którzy na te boleści rodzenia Jej patrzyli, którzy jęków Jej często w życiu, a wciąż ostatnich miesięcy dzień i noc słuchali. A ci, którym nie dane było tego ani widzieć ani słyszeć, mogą sobie wyobrazić te boleści, gdy spojrzą na zdjęcie fotograficzne tej Niewiasty zaraz po oddaniu przez Nią ducha Bogu (...). Na fotografii tej widać, że ta rodząca w boleściach Męczennica nie małe dziecię, ale ogrom bólów całego świata w swych wnętrznościach zawarła (...). Napełnione zostały Jej wnętrzności żółcią, palącą i rozsadzającą te wnętrzności jak lawa ognista zwykła palić, rozsadzać górę, wewnątrz której się gotuje i kipi (...), cała opuchła była i sina, od stóp do głów niemająca zdrowia w sobie. Taki kielich pić mogła w ciągu roku Swego konania tylko Ta Niewiasta obleczona w Słońce Chrystusowe” (KBnZ, nr 45, s. 1)

<sup>53</sup> „Okrągłe się też stały biodra Mateczki przez opuchlinę, którą nieprzyjaciel zbawienia jak wałem je otoczył” – *Pieśń nad Pieśniami*..., dz. cyt., s. 129.

<sup>54</sup> Tamże, s. 126.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

„koźłeta” i dodatkowo apozycyjne dookreślenie „bliźnięta”, motyw ten potraktowany jest podwójnie: „Dwoje piersi jej to dwaj Ojcowie, duchowo najpierw zrodzeni przez nią: O. Arcybiskup Michał i O. Biskup Jakób; a po nich dwaj następni: O. Filip [Feldman – uwaga KW] i O. Bartłomiej [Przysiecki – uwaga KW]. Symbolem ich są dwie wieże boczne przy naszej Świątyni”<sup>58</sup>.

Oprócz tego *μαστοί/ubera* są też w Pnp traktowane literalnie, niemal słownikowo, zdawałoby się, że bez alegorii – jak w 8,1: „O gdybyś był bratem moim, ssącym piersi matki mojej...” . Komentarz zbiorczy do ww. 1–4 ma jednak wyraźny kierunek eschatologiczny, co po raz kolejny wiąże mariawicką interpretację Pnp z Apokalipsą: „Wyrażone tu jest pragnienie Oblubienicy przywrócenia całej ludzkości pierwotnej czystości i niewinności, odcięcia od niej skażenia i grzechu”<sup>59</sup>, a więc odnowienia stworzenia w czasach ostatecznych. Apokalipsa z kolei w *Wykładzie* (i – jak już opisano – również w *Apokalipsie w szczegółach*) określona jest jako księga, która wskazuje „nam prostą i krótką drogę powrotną do utraconego przez grzech Raju rozkoszy, do pierwotnej niewinności i szczęścia, jakiem się cieszyli pierwsi nasi rodzice przed swym upadkiem”<sup>60</sup>.

## Podsumowanie

W teologii mariawickiej, zwłaszcza w denominacji felicjanowskiej, która jest spadkobierczynią nauki abp. Kowalskiego, Maria Franciszka Kozłowska, Mateczka, jawi się jako Oblubienica i Małżonka Chrystusowa, co zostało wyprowadzone przede wszystkim z tekstów Pnp i Apokalipsy. Ap 1,13, w której postać podobną Synowi Człowieczemu identyfikuje się z założycielką mariawityzmu, m.in. podkreślając jej kobiecą fizyczność, wskazuje, że Mateczka uważana jest za postać eschatologiczną, wprowadzającą ludzkość w nową erę, Złoty Wiek. Na to nakłada się jeszcze obraz niewiasty obleczonej w słońce, rodzącej syna, czyli nowej Ewy rodzącej nową ludzkość dzielającą i praktykującą idee mariawityzmu. Afirmując kobiecość postaci podobnej Synowi Człowieczemu,

<sup>58</sup> Tamże, s. 130.

<sup>59</sup> Tamże, s. 130–131.

<sup>60</sup> M. Kowalski, *Wykład na Apokalipsę*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Nowy Testament po Polsku czyli święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Ewangelia przez Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, Płock 1923, s. 826.



w teologii mariawickiej wskazuje się na specyficzny paralelizm płci w Bożym dziele zbawienia. Ma to swoje źródło w historii początków, stworzeniu Adama i Ewy, a następnie w grzechu zarówno Adama, jak i Ewy. Przychodzący na obłokach Chrystus nie będzie tym samym, który już dokonał dzieła zbawienia, a teraz przebywa wśród ludzi – w Eucharystii, Chrystusem Jezusem – mężczyzną. Przychodzący na obłokach Chrystus będzie nowym Mesjaszem, Mesjaszem -kobietą, która – jak pisze arcybiskup – „przyszła w osobie Mateczki i zajaśniała profetycznymi znamionami [aluzja do Ap 12,1–18] Swej doskonałości, okazała się równą we wszystkim Swemu Małżonkowi Chrystusowi, okazała, że jest Mu równa także w Bóstwie<sup>61</sup> (...), jest obiecany Duchem Prawdy, Boską pocieszycielką ludzkości, Trzecią Osobą Trójcy św.”<sup>62</sup>. Rozwojowi teologii paralelizmu płci od początku sprzyjała mariawicka materculacentryczna interpretacja Biblii. W efekcie zaowocowało to specyficzną trynitologią, której element pneumatologiczny został właśnie przytoczony.

### Bibliografia

- Karas M., „*Mateczka – Boska Parakletka, Zbawicielka świata*”. *Nowa nauka trynitarna w felicianowskim nurcie mariawityzmu*, w: *Religie i religijność w Polsce*, red. J. Drabina, Kraków 2001, s. 113–127.
- Karas M., *Kobieta w mariawityzmie*, „*Nomos*” 77 (2012), s. 87–97.
- Kowalski M., *Apokalipsa w szczegółach. Podobna Synowi Człowieczemu*, „*Królestwo Boże na Ziemi*” 15–52 (1930); 1–6 (1931).
- Kowalski M., *Wykład na Apokalipsę*, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Nowy Testament po Polsku czyli święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Ewangelia przez Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, Płock 1923.
- Kozłowska M. F., *Dzieło Miłosierdzia*, Płock 2002 (reprint).
- Ku Królestwu Bożemu. Pierwotny tekst Objawień Mateczki. Listy Mateczki. Listy pasterkie i odezwy arcybiskupa Jana M. Michała Kowalskiego. Listy Juliusza Słowackiego do matki (wybór)*, red. zespołowa, Felicianów 2009.
- Mazur K., *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991.

<sup>61</sup> Tekst pochodzi z czasów po rozłamie w łonie mariawityzmu i wyraża *stricte* felicianowskie przekonanie oraz specyficzną trynitologię, której denominacja płocka nie przyjmuje.

<sup>62</sup> J.M.R. Wojciechowski, *Kościół Katolicki Mariawitów w Polsce*, w: *Leksykon religioznawczy*, red. W. Tyloch, Warszawa 1988, s. 137.

- Mistrzynie Ducha. W 120. rocznicę objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia*, red. zespołowa, Felicjanów 2013.
- Pismo Święte Nowego Testamentu. Nowy Testament po Polsku czyli święta Pana naszego Jezusa Chrystusa Ewangelia przez Ewangelistów i innych Apostołów napisana*, Płock 1923.
- Pismo Święte Starego Testamentu czyli Zakon Mojżeszowy i Prorocy teraz na nowo na język polski z łacińskiej Wulgaty, z uwzględnieniem tekstu hebrajskiego i greckiego, podług starożytnego przekładu Biblii Polskiej, zwanej „Leopolitą”, t. 2: Prorocy, przełoż. i objaśn. Opatrzony przez Jana Maryę Michała Kowalskiego i przy współpracy ojców mariawitów i siostr martyawitek wyd.*, Płock 1925.
- Rybak S., *Mariawityzm. Studium historyczne*, Warszawa 1992.
- Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. III, Warszawa 1962.
- Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. IV, Warszawa 1965.
- Wojciechowski J.M.R., *Kościół Katolicki Mariawitów w Polsce*, w: *Leksykon religioznawczy*, red. W. Tyloch, Warszawa 1988, s. 136–139.
- Wojciechowski J.M.R., *Pisma wybrane. Dzieło Bożego ratunku. Mariawicki znak czasu*, Felicjanów 2003.

**POSTAĆ PODOBNA SYNOWI CZŁOWIECZEMU Z KOBIECYM  
BIUSTEM PRZEPASANYM ŻŁOTYM PASEM (POR. AP 1,13)  
– TEOLOGICZNE KONSEKWENCJE ZRÓŻNICOWANIA TERMINÓW  
στῆθος ORAZ μαστοί W PRZEKŁADZIE APOKALIPSY  
ARCYBISKUPA JANA MARII MICHAŁA KOWALSKIEGO  
UŻYWANYM W KOŚCIOŁACH MARIAWITÓW W POLSCE**

**Streszczenie**

W artykule przedstawiono różnice w znaczeniu greckich terminów oznaczających piersi – στῆθος (odnoszące się zazwyczaj do klatki piersiowej oraz piersi męskich) i μαστοί (odnoszące się najczęściej do piersi kobiecych) oraz ich kontekst biblijny. W postaci podobnej do Syna Człowieka w Księdze Objawienia 1.13 użyto terminu μαστοί. Arcybiskup Jan Maria Michał Kowalski (1871–1942) – tłumacz Biblii używanej w Katolickim Kościele Mariawitów oraz w Starokatolickim Kościele Mariawitów – zauważył tę różnicę i zidentyfikował postać w Księdze Objawienia jako żeńską. Zdaniem Kowalskiego ktoś

podobny do Syna Człowieczego obleczonego w szatę ze złotym pierścieniem wokół piersi to Maria Franciszka Kozłowska (zwana Mateczką), założycielka Mariawitów. Identyfikacja ta ma konsekwencje dla teologii, soteriologii, eschatologii i trynitologii.

**Słowa kluczowe:** Apokalipsa św. Jana, tłumaczenie, mariawici, Kościół Katolicki Mariawitów, Kościół Starokatolicki Mariawitów, arcybiskup Jan Maria Kowalski, Powtórne Przyjście, Paruzja, trynitologia

**A SIMILAR FIGURE TO THE HUMAN SON WITH A FEMININE BUST  
GIRDLE WITH GOLD BELT (CF. AP 1:13)  
- THE THEOLOGICAL CONSEQUENCES OF THE DIFFERENTIATION  
OF THE TERMS  $\sigma\tau\eta\theta\omicron\varsigma$  AND  $\mu\alpha\sigma\tau\omicron\iota$  IN THE TRANSLATION OF THE  
APOCALYPSE OF ARCHBISHOP JAN MARIA MICHAŁ KOWALSKI  
USED IN THE MARIAVITES CHURCHES IN POLAND**

**Summary**

This article presents the differences in meaning of the Greek terms  $\sigma\tau\eta\theta\omicron\varsigma$  and  $\mu\alpha\sigma\tau\omicron\iota$  and their biblical contexts. In the description of the figure similar to the Son of Man in Revelation 1,13 was used the term  $\mu\alpha\sigma\tau\omicron\iota$ . Archbishop Jan Maria Michał Kowalski (1871-1942) – the translator of the Bible used in the Catholic Mariavite Church and in the Old Catholic Mariavite Church noticed this difference, and identified the figure in the Book of Revelation as female. According to Kowalski *someone like a son of man dressed in a robe reaching down to his feet and with a golden sash around his breast* is the founder of the Mariavitism – Feliksa Maria Franciszka Kozłowska (called by the Mariavites *the Little Mother*). This identification had consequences for mariavite theology – soteriology, eschatology and trinitology.

**Keywords:** Apocalypse of John, Son of Man, translation, Mariavitism, Catholic Mariavite Church, Archbishop Jan Maria Michał Kowalski, Second Coming, Porousia, trinitology

*Translated by Kalina Wojciechowska*